

Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 1,— złoty. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tym podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lin. wiersz 30 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesółskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiadz. Władysław Wesółski, Nowe.

Nr. 35.

Nowe, sobota 27-go sierpnia 1938 r.

Rok XV.

Widowisko regionalne Akademickiego Obozu Wędrownego.

Dnia 22 bm. odbyło się na sali p. Borkowskiego widowisko regionalne, urządzone przez Akademicki Obóz Wędrowny Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet.

W programie były a) tańce: śląskie, krakowiaki, kujawiaki, b) obrzędy: dożynki, sobótki, oazepiny na weselu samborskim, piosenki ludowe. Chór śpiewał pieśni żołnierskie, lwowskie, góralskie, ludowe, c) re-cytacje chóralne i solowe, d) inscenizacje piosenek (Przepióreczka).

Doceniając powyższe przedstawienie, obywatelstwo nowskie stawiło się gremialnie i zapełniło salę doszczętnie. Produkcje przyjmowano zawsze entuzjastycznie i oklaskiwano bez końca. Charakter imprezy był bardzo podniosły, patriotyczny, a poza tym pełen humoru, życia i wesołości.

Widowisko zakończone zostało wspólnym odśpiewaniem razem z widzami hymnem narodowym „Jeszcze Polska nie zginęła”.

Akademicki Obóz Wędrowny jest w drodze od 1. VIII br. i objeżdża miasta i wsi, dając zarazem widowiska. Jest teraz już na drodze powrotnej. Jeżeli pogoda dopisywała, przedstawienia dawane były na stadionach, boiskach sportowych i parkach. Widzów nieraz było kilka tysięcy. Opłaty wejściowe pobierał zarząd miasta, czy gminy lub organizacja, urządzająca widowisko, na rzecz najbardziej potrzebujących dzieci danej okolicy. Praca zespołu akademickiego jest więc honorowa i bez najmniejszych korzyści.

Z dnia.

— Ubezpieczenia emerytalne robotników. Według danych Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w ciągu pierwszych czterech miesięcy 1938 r. wypłacono z funduszu ubezpieczenia emerytalnego robotników świadczeń na sumę 7.544 tys. zł, z czego na renty przypada 3.977 tys. zł, na zaopatrzenia 3.480 tys. zł i na świadczenia jednorazowe, obejmujące odprawy wdowie i sieroco, zasiłki pogrzebowe oraz zapomogi pośmiertne 87 tys. zł.

— 220 tys. ha ziemi wydartych morzu. W zatoce Zuiderzee w Holandii po przeprowadzeniu prac osuszających przystąpiono obecnie, po całkowitym uporzędkowaniu i przygotowaniu nowego 220 tys. ha liczącego lądu, do budowy osiedli i uprawy rolnej. Wydarta morzu ziemia będzie mogła wyżywić według obliczeń statystyków holenderskich około 300 tys. ludzi. Osuszony ląd odpowiada 7 proc. ogólnej powierzchni niziny holenderskiej i 10 proc. powierzchni pól uprawnych Holandii.

— 40.000 pielgrzymów w Lourdes. W Lourdes rozpoczęły się tradycyjne obchody, w których biorą rok rocznie udział tysiączne rzesze pielgrzymów. W chwili obecnej kroniki Lourdes notują napływ 40.000 pielgrzymów.

— Wilno najtańszym miastem w Polsce. Według ostatnich danych G. U. S. ceny detaliczne artykułów żywności nadal utrzymują się na najniższym poziomie na Ziemiach Wschodnich. Wilno spośród większych ośrodków jest najtańszym miastem w Polsce. Najdroższym byłaby Gdynia. Podczas gdy w Wilnie kilogram chleba żytniego kosztuje 30 gr, w Gdyni 37 gr. Za litr mleka płacono w Wilnie 19 gr, w Gdyni 24 gr. Masło na wybrzeżu morskim kosztowało 3,20 zł, jaja 10 gr sztuka, mięso wołowe 1,40 zł, wieprzowe 1,60 zł, ziemniaki 10 gr. w Wilnie ceny za te artykuły kształtowały się następująco: masło 3,20 zł, jaja 7 gr sztuka, mięso wołowe 1,10 zł, wieprzowe 1,35 zł, ziemniaki 6 gr za kg.

— Opieka wojska nad szkołami. W pomocy najbardziej potrzebującym szkołom w Polsce wybitny udział bierze wojsko. Opieka wojska nad szkołami wyraża się w dostarczaniu pomocy szkolnych i sprzętu sportowego, budowaniu i współdziałaniu w budowie nowych szkół, urządzaniu świetlic, organizowaniu bibliotek i dostarczaniu czasopism, fundowaniu radio-odbiorników, dożywianiu dzieci, dostarczaniu ubrań i obuwia, zakładaniu apteczek szkolnych, oraz otaczaniu dzieci opieką moralną. Pod opieką wojska pozostawało w ub. r. szkolnym 825 szkół. Udzielono pomocy materialnej na sumę 500 tys. zł, z czego do poszczególnych szkół przekazano w gotówce 160 tys. złotych.

Mniejszości narodowe w Czechosłowacji.

Czechosłowacja stanowi jedno z tych państw współczesnej Europy, gdzie element narodowościowy jest wybitnie zróżniczkowany, i gdzie liczba obywateli, należących do mniejszości narodowych stanowi pokaźny odsetek, mianowicie 33,8 proc. oo według spisu ludności z roku 1930 stanowi 4.978.000 na ogólną liczbę 14.729.536 mieszkańców kraju.

Ta swoista struktura narodowościowa Republiki Czeskosłowackiej tłumaczy się w głównej mierze tym, że kraj ten, położony prawie w samym centrum Europy, podlegał przez szereg wieków krzyżowaniu się ras, kultur i narodowości. Tutaj ścierały się prądy idące z Zachodu z wpływami wschodnimi, tutaj stykała się kultura słowiańska z bizantyjską, italską i germańską. Dlatego też struktura narodowościowa i kulturalna współczesnej Czechosłowacji znajduje wierne odbicie w zagadnieniu mniejszościowym, które w obecnej chwili jest jednym z najbardziej aktualnych zagadnień politycznych Europy.

Mniejszość niemiecka w Czechosłowacji liczy według ostatniego spisu ludności 3.231.000 ludzi. Ta wielka masa Niemców w Czechosłowacji jest zgromadzona w sześciu dzielnicach, położonych na obwodzie granic Czechosłowacji, stanowiących barierę pomiędzy Rzeszą z jednej, a Czechami, Morawami i Śląskiem z drugiej strony.

Jeśli chodzi o mniejszość węgierską w Czechosłowacji, to liczy ona przeszło 690 tys. osób, rozrzuconych w rejonach wschodniej Słowacji i w południowo-wschodniej części Rusi Podkarpackiej, w trzech regionach, porzeczonych środowiskami słowackimi. Podział ten wynika z warunków geograficznych kraju, jak również i z tego, że rządowi czechosłowackiemu zależało na osłabieniu wpływów madsziaryzujących, których największe nasilenie w Słowacji przypada na ubiegłe stulecie.

Mniejszość ruska zajmuje trzecie miejsce w tabeli ogólnej i wyraża się cyfrą 549 tys. ludzi, zamieszkujących rejon Rusi Podkarpackiej, ściśle związany z Czechosłowacją, zgodnie z dezyderatem mniejszości rusińskiej, wyrażonym w czasie tworzenia się Republiki.

Mniejszość polska w Czechosłowacji, stanowiąca około 150.000 ludzi skupiona jest w większej części na Śląsku Zaolziańskim, przyznany Czechosłowacji w roku 1920. Wreszcie mniejszość żydowska, stanowiąca około 186.000 osób, z których prawie połowa mieszka na Rusi Podkarpackiej. Na najbardziej na wschód wysuniętym punkcie na granicy rumuńskiej znajduje się kilka wsi rumuńskich, a na południowych Morawach istnieją nieliczne wioski kroatyckie.

Kwestia mniejszościowa znajduje swe odbicie w szkolnictwie czechosłowackim. Według statystyk czeskich na 446.815 dzieci niemieckich — 423.203 chodzi do szkół z językiem wykładowym niemieckim. W szkołach węgierskich jest 97.933 uczniów na ogólną liczbę 124.529 dzieci węgierskich w wieku szkolnym. Do szkół rusińskich uczęszcza 96.545 (na 114.722 dzieci). Jeśli chodzi o polskie dzieci w polskich szkołach na Śląsku Zaolziańskim, to cyfra ta wynosi 12.300 na ogólną sumę 14.734. Najlepiej jest postawione w Czechosłowacji szkolnictwo niemieckie, które posiada nawet uczelnie wyższe, a więc uniwersytet, dwie politechniki, konserwatorium i szkołę sztuk pięknych.

Akademia sztuk pięknych z przed 30.000 lat.

W roku 1868 w miejscowości Altamira, leżącej w prowincji Santander na terytorium kraju Basków odkryto grotę, w których znalezione zostały dokumenty działalności artystycznej człowieka przedhistorycznego. Odkryto na ścianach tych grot masę rysunków i malowideł, świadczących o wysokim poczuciu artystycznym człowieka z epoki kamiennej, który obcując bezpośrednio z dziką, pierwotną naturą, z niebywałą precyzją utrwalił na kamieniu obrazy zwierząt, wśród których żył.

Co dziwniejsze — rysunki te nie były prymitywnymi szkicami, jakie znajdowano już w wykopaliskach przedhistorycznych. Posiadały one cechy, świadczące o tym, że rysował je artysta. Był tam na przykład rysunek zranionego dzika, wyjącego się w przedgłównych drgawkach, był śpiący niedźwiedź, był uciekający przed pogonią jeleni — wszystko tak znakomicie podpatrzone, tak pełne ruchu i życia, że nie jeden malarz naszych czasów nie powstydziliby się tych rysunków.

W kilka lat potem, we Francji, w okolicach Puy de Dome znaleziono szereg rysunków przedhistorycznych, dwu i wielobarwnych, które wskazywały na pewne pokrewieństwo z malowidłami z Altamiry. Epoka, w której powstały, nie nasuwała żadnych wątpliwości i dla największego sceptyka przestały one być już kwestią mistyfikacji. Przywrócono więc malowidła w Altamirze do czci i zainteresowano się nimi z całkowitym zaufaniem i wiarogodnością. Mało tego — uznano je za najdoskonalsze spośród wszystkich malowideł tej epoki. Świadczyły one o doskonałej znajomości ówczesnego świata zwierzęcego, o niezwykle przenikliwej obserwacji artysty i jego znakomitej technice rysunku i barwy. Określono nawet w przybliżeniu wiek tych malowideł. Pochodziły one z epoki między 30 a 10 tysiącami lat przed naszą erą.

Najbardziej interesującym jest fakt, którego uczeni nie mogą sobie wyjaśnić. Rysunki były robione w zupełnej ciemności, w miejscach, do których nigdy nie dochodzi promień światła dziennego, w korytarzach i grotach znajdujących się na jakichś sto metrów pod powierzchnią ziemi, gdzie trzeba niejednokrotnie czołgać się na czworakach. Zazwyczaj w takich wykopaliskach znajdowano ślady kultury przedhistorycznej, jak naczynia, sprzęty, broń, kości. Tu zaś, w najciemniejszych przejściach, ściany pokryte były rysunkami, przedstawiającymi w przeważnej części zwierzęta, jak renifery, orly, mamuty, ryby, węże.

Rysunki te, jak sądzą eksperci, miały znaczenie magiczne. Przypisywano im czarodziejską siłę, mającą zapewnić obfitość upolowanej zwierzyny. Toteż niejednokrotnie rysunki wskazują na to, że człowiek przedhistoryczny był uzależniony nie tylko od samej przyrody, z którą obcował bezpośrednio, ale i od szamanów, czarowników, których pół-ludzkie, pół-zwierzęce kształty znaleźć można pomiędzy tymi rysunkami. Magia i czarnoksiężstwo były więc jednocześnie szkołą rysunku, ponieważ kształtowały wyobraźnię ówczesnego człowieka, zaprawiając w swoisty sposób stosunek do świata otaczających zjawisk.

Nietonący okręt wojenny.

„Daily Telegraph” donosi, iż nowy pancernik niemiecki, który będzie spuszczoney w tym tygodniu na wodę w obecności regenta węgier, adm. Horthy, posiada konstrukcję kadłuba, która ma zapewnić nowej jednostce bojowej niezatapiałość. Kadłub ma być tak gęsto podzielony na przegrody wodoszczelne, iż nawet większa liczba pocisków i torped nie zdoła zatopić okrętu. Nowy pancernik liczy 35.000 ton objętości, posiada 8 dział 38 centymetrowych, 12 dział po 15 cm. i 12 po 8 cm. Szybkość ma wynosić 30 węzłów na godzinę.

Największe chłodnie w Europie

znajdują się we Francji, w Havrze. Składa się na nie kompleks 193 wielkich gmachów, które zajmują przestrzeń 483 mtr. kw. W tych chłodniach można jednorazowo pomieścić 120.000 ton łątowpsujących się towarów i produktów spożywczych. Budowa chłodni rozpoczęta została w 1918 r. a miała ona na celu zamagazywanie olbrzymich transportów mięsa mrożonego, nadchodzącego z Ameryki Południowej.

**Na rozpoczęcie roku szkolnego polecam
t a n i o w znanych dobrych jakościach:**

Ubranka dla dzieci, materiały na mundurki szkolne, płaszczyki, swetry i pulowery wełniane, bereciki, czapeczki i szale, rękawiczki, pończoszki, skarpetki, trzewiki skórkowe i ciepłe.

Teczki, torebki śniadankowe, tornistry, piórniki skórkowe i płócienne.

Bieliznę dziecięcą w wielkim wyborze.

Rynek 25

W. Jążdżewski, Nowe

Telefon 15

Bławy. Konfekcja. Galanteria. Obuwie.

Gaz drzewny we Francji.

Wszędzie, we wszystkich krajach, gdzie zużycie nafty i benzyny oparte jest nie na wydobyciu krajowym lecz na imporcie tego produktu z zagranicy, stosuje się chętnie wszelkie rodzaje mieszanek a również, i to w coraz większej mierze, gazy pochodzące z destylacji drzewa. We Francji gaz drzewny stosowany jest na szeroką skalę nie tylko na liniach autobusowych ale i na kolejach, w pociągach motorowych. Zamiast drzewa posługują się tam aglomeratami węgla drzewnego, np. karbonitem, wyrabianym w postaci twardych owalnych brykietów przez prochnię rządową w Sevran-Livry.

W pociągach motorowych gaz drzewny używany jest jako siła napędowa na kolei Wschodniej oraz na liniach zachodnich. Motory poruszane tym gazem rozwijają siłę 280 C. V. Na kolei państwowej (Paryż-Havre) znajdują się w użyciu od dłuższego już czasu motorowe wagony o sile 210 CV., których normalny przebieg wynosi 50.000 km. Zapas brykietów jest wystarczający dla jednorazowego przebiegu 500 km. bez potrzeby odnawiania go. Szybkość pociągu osiągnięta przy tym napędzie wynosi do 120 km. na godzinę, a zużycie paliwa nie przekracza 100 kg. brykietów na 100 km. przestrzeni.

W ostatnich latach zastosowano motory z napędem gazu drzewnego także na berlinkach i różnego rodzaju skutkach towarowych. Na liniach komunikacji rzecznej użycie gazu drzewnego zamiast ropy zalecana jest również i ze względu na rybobostan oraz higienę. Stwierdzono bowiem, iż zanieczyszczające wodę w rzekach odpadki ropy ze statków z motorami naftowymi wpływają ujemnie na rybobostan, uniemożliwiają na dużej przestrzeni korzystania z wodopojów dla bydła i koni etc.

Lasy, które pokrywają 20 proc. terytorium Francji, pozwalają korzystać w szerokiej mierze z produkcji węgla drzewnego i udostępniają posilkowanie się gazem drzewnym jako siłą napędową. Tańszy od ropy, benzyny, gaz drzewny może być bardziej jeszcze wyzyskany w miarę postępów techniki i przeróbki chemicznej drzewa.

Różne ulgi podatkowe i inne są stosowane we Francji dla pojazdów, poruszanych gazem drzewnym. Wyłączone są więc one z taksy od wagi wężu, z opłat specjalnych od wozów służących do transportowania towarów i osób. Poza tym ustawa z 1937 r. nakazuje przedsiębiorstwom transportu dla celów publicznych, które posiadają co najmniej 10 pojazdów, uruchomienie 10 proc. swego taboru przewozowego przy użyciu gazu drzewnego.

Prohibicja w Indiach.

W Bombaju po raz pierwszy zaprowadzono dwa dni prohibicji alkoholu w całym mieście. Nastąpiło to wskutek uchwały kongresu indyjskiego, który zlecił, aby w dzień wypłaty zarobków dla robotników, których Bombaj liczy około 300.000, oraz w dzień następnym zamknięte były wszystkie lokale, w których sprzedaje się i konsumuje napoje alkoholowe. Zarządzenie to ma na celu zapobiec przepijaniu przez robotników po wypłacie większej części ich zarobków. Prohibicja obejmuje również hotele i restauracje i bary hotelowe, aczkolwiek nie dotyczy ona turystów mieszkających w hotelach. Tak samo wyjęte zostały z pod działania tej ustawy lokale klubowe.

Osobliwy samobójca.

Osobliwe samobójstwo popełnił inżynier Glagauer, pracujący na lotnisku w Kimberley (Afryka Połudn.). Udał się do hangaru, wsiadł do aeroplanu, zapuścił motor i skierował samolot na płot. Samolot rozbił się, inżynier wyszedł jednak cało z opresji. Niezrażony tym Glagauer wsiadł do drugiej maszyny, zapuścił motor i tym razem wznosił się w powietrze na dużą wysokość. Teraz dopiero zatrzymał motor i samolot spadł na ziemię. Z pod szczątków samolotu wydobyto zwłoki upartego samobójcy.

Co to jest mimikry.

Doskonała harmonia, jaka panuje we wszechświecie, polega w zasadzie na przystosowaniu się jednostki do otoczenia i środowiska. W przyrodzie rolę główną gra nie inteligencja a instynkt. Jednym z najważniejszych praw przyrody jest t. zw. mimikry, czyli zjawisko barwy ochronnej; istoty żyjące posiadają kolor skóry, sierści czy upierzenia tak zbliżony do terenu, na którym żyją, że na pierwszy rzut oka trudno jest je odróżnić od tła, w którym się znajdują. Ta barwa ochronna gra dwojaką rolę w życiu zwierzęcia: pozwala mu w równym stopniu skryć się przed pogonią napastnika, jak i w sposób niespodziewany rzucić się na zdobycz.

Wszystkie tereny, zamieszkałe przez istoty żyjące, posiadają charakterystyczny zespół warunków, na tle którego zwierzęta, przebywające w tej czy innej strefie łączą się pod względem barwy w pewną harmonijną całość. Naprzykład w strefie pustynno-zwrotnikowej zwierzęta takie, jak gazy, lwy, czy wielbłądy, posiadają sierść płową, która uniemożliwia z daleka rozpoznanie zwierzęcia na tle pustynnych piasków. W strefie podbiegunowej, gdzie istnieją tereny śnieżne i lodowe, zwierzęta jak np. niedźwiedzie polarne, gronostaje, czy pewne gatunki ptaków, posiadają barwę ochronną białą, która przyczynia się do całkowitego zlania się sylwetki stworzenia z resztą krajobrazu.

W krajobrazie leśno-zwrotnikowym, w dżunglach afrykańskich czy lianosach południowo-amerykańskich brak jest jednorodności tła, właściwej krajobrazowi polarnemu, czy pustynnemu. Tutaj słońce rzuca swój blask poprzez konary splecionych liści i gałęzi i kładzie plamy i cienie dokoła. Dlatego też zwierzęta lasów dziewiczych posiadają wygląd taki, by nie odróżniał ich na pierwszy rzut oka od niejednolitego tła. Pantera, tygrys, czy wielki wąż dusiciel posiadają pręgi, tak, że ich sylwetki zlewają się całkowicie z resztą otoczenia. To samo dotyczy zwierząt stepowych, polnych czy łąkowych — prawo mimikry panuje wszędzie, począwszy od olbrzymiego tygrysa bengalskiego, a skończywszy na myszy polnej, czy zielonej żabce.

Oprócz zjawiska stałego przystosowania zwierząt do przyrody, bywa również zaobserwowane zjawisko przystosowania czasowego, polegające na tym, że niektóre zwierzęta w pewnych okresach, zależnie np. od pory roku, zmieniają upierzenie, lub sierść, jak np. zające, których futerko podczas zimy otrzymuje jaśniejszą barwę.

Akwedukty rzymskie.

Odkryte stosunkowo niedawno akwedukty z czasów rzymskich w okolicach dawnej Palmiry, w pustyni syryjskiej, zostały obecnie uruchomione i doprowadza się przy ich pomocy wodę z dalekich źródeł. Akwedukty składają się z czterech wodociągów dobrze zachowanych. Na dłuższy z nich ciągnie się na przestrzeni 9 kilometrów. U wylotu wodociągów znajduje się zbudowany przez Rzymian sztuczny basen, do którego doprowadzano wodę z położonego niedaleko jeziora.

Mieszkanie w ufortyfikowanym domu.

Premier Japonii, książę Konoyo, zamieszkuje pod Tokio śliczną, elegancką, nowoczesną willę. Ale to tylko pozory... Mury tej willi są opancerzone, wielkie szyby w oknach są ze szkła odpornego na kule; pokój sypialny księcia przedstawia się w postaci okrętowej wieży pancernej, w której nie ma okna, zastąpionego przez otwór wentylu. Dach willi jest ze stali pancernej, drzwi otwierają się za pociśnięciem kontaktu elektrycznego, fundamenty i piwnice są zabezpieczone przed założeniem min wybuchowych. Do zastosowania tych środków ostrożności skłania ks. Konoyo los wielu jego kolegów, których dosięgły kule zamachowców.

Przetarg ofertowy.

Zarząd Miejski ogłasza przetarg ofertowy na dzierżawę polowania w lesie miejskim w Nowem na okres 6-letni od 1. IX. 1938 r. do 31. VIII. 1944 r. Oferty z podaniem rocznej dzierżawy należy składać w Zarządzie Miejskim w Nowem w terminie do 1 września br.

Nowe, dnia 25 sierpnia 1938 r.

(—) Kuchczyński
Burmistrz.

Podziękowanie.

Tow. św. Wincentego a Paulo oraz wszystkim krewnym i znajomym za tak liczny udział, wianki i wyrazy współczucia przy pogrzebie kochanej matki naszej

ś p.
Anieli Thielemanowej
składamy serdecznie

„Bóg zapłać”.

Nowe, w sierpniu 1938 r.

Rodzina.

Kalka przezroczysta

do nabycia w księgarni

W. Wesołowskiego.

Ochronka Miejska w Nowem

urządza

w niedzielę, dnia 4 września 1938 r.
na placu przy Ochronce

ZABAWĘ LATOWĄ.

Pochód dzieci przez miasto o godz. 2-iej.

Początek koncertu na placu
przy Ochronce o godz. 2¹⁵.

Na miejscu bufet dobrze zaopatrzone
w smaczne przekąski itd.

Strzelanie do tarczy, koło szczęścia,
wędkowanie i różne inne niespodzianki.

Wstęp: 30 gr.

O poparciu naszej imprezy serdecznie
prosimy.

Siostry Służb. Marii.

Cellophan

papier przezroczysty i higieniczny do zapraw poleca
W. Wesołowski.